

MARIUSZ BARANOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Instytut Socjologii

## WPROWADZENIE DO SOCJOLOGICZNEGO UJĘCIA PROBLEMU DEMOKRACJI I ROLI OBYWATELA

Współczesne doświadczenia krajów Zachodu dotyczące zarówno okresów stabilnego wzrostu gospodarczego (połączonego z relatywnym spokojem społecznym), jak i czasu dekonjunkury, będącej następstwem kryzysu finansowego (z towarzyszącymi jej niepokojami i rewoltami społecznymi), wymagają szczegółowej analizy ze strony nauk społecznych. Każda sytuacja kryzysowa, wywierając wpływ na rzeczywistość społeczną, powinna podlegać takiej analizie nie tylko ze względu na kontekst zaistniałej sytuacji (tj. jej przyczynę), ale także ze względu na jej bezpośrednie lub pośrednie następstwa (często postrzegane jako funkcje ukryte na poziomie implementacji, zaś jawne – na gruncie regulowania życia społecznego w najszerszym możliwym sensie). Perspektywa socjologiczna, ujmująca mechanizmy instytucji demokratycznych i roli w nich obywatela, w odmienny sposób niż podejście politologiczne ukazuje problem napięcia między państwem a społeczeństwem w ramach procesów globalizacyjnych. Jest to – podobnie jak inne podejścia – heurystycznie interesująca orientacja, która pozwala reinterpreterować wpływ globalizacji, gospodarki, instytucji unijnych i ruchów społecznych na istniejącą rzeczywistość (ze społeczeństwem obywatelskim włącznie).

Analizując zjawiska polityczne, takie jak chociażby tytułowe zagadnienie demokracji i funkcji obywatela, trudno abstrahować od ich społecznego czy gospodarczego kontekstu. Historyczne zmagania ze złożonymi uwarunkowaniami rzeczywistości społecznej przyniosły rozwiązania w postaci bardziej wszechstronnych podejść, uwzględniających większą liczbę determinant badanych obszarów, np. socjologii polityki czy ekonomii politycznej. Według Joachima Blattera (2012: 4) współcześnie należałoby raczej mówić o socjologicznych (*sociological perspectives on politics*) czy ekonomicznych perspektywach polityki (*economic perspectives on politics*) jako głównych podejściach badawczych.

Amitai Etzioni już ponad cztery dekady temu zwrócił uwagę na potrzebę wypracowania nowego podejścia, które „skupiałoby się na społecznych warunkach

wytwarzania i konsumowania wiedzy dla celów społecznych, otwierając badaniom społeczeństwa nowy obszar zainteresowania” (Etzioni 1970: 84). Podejście to zostało przez niego określone jako makrosocjologia wiedzy (*macrosociology of knowledge*) w przeciwieństwie do tradycyjnej socjologii wiedzy. W obecnych czasach zapotrzebowanie na tego rodzaju orientację badawczo-stosowaną zdaje się być jeszcze większe niż latach 70. XX wieku, choćby z tego powodu, że wpływ zjawisk globalizacyjnych na rzeczywistość socjopolityczną czy socjogospodarczą się zwiększył. Ma to konsekwencje na poziomie jednostkowych oraz kolektywnych postaw i opinii, przede wszystkim na temat systemów demokratycznego i gospodarczego, które „produkują” skomplikowane paradoksy natury praktycznej (Dowbor 2009). Larry Diamond podaje przykład takiej sytuacji:

Aby demokracja była stabilna, podziały klasowe nie mogą być ostre. Aby nie były one ostre, również nierówności ekonomiczne nie mogą być ostre. Ostre nierówności prowadzą zwykle w konsekwencji do zacieklej, gwałtowanej polaryzacji politycznej [...]. Aby jej uniknąć – aby złagodzić nierówności – podjąć trzeba społeczno-ekonomiczne reformy. W wariantcie minimalnym należałoby do nich rozważne zainwestowanie w edukację, opiekę zdrowotną, mieszkalnictwo i inne świadczenia socjalne. W niektórych wypadkach niezbędne mogą być jednak reformy dalej idące, w tym reforma rolna. Reformy te mogą jednak wywołać zaciekły opór ze strony mocno usadowionych elit – w szczególności wielkich posiadaczy ziemskich i pracodawców korzystających z taniej siły roboczej. I w tym właśnie sęk: aby złagodzić konflikt klasowy w dalszej perspektywie, system polityczny może być zmuszony podjąć ryzyko zaostrzenia go w perspektywie bezpośredniej (Diamond 2005: 53).

Na tego rodzaju dylematy nakładają się dynamiczne i spontaniczne reakcje społeczne, które są mniej lub bardziej zinstytucjonalizowaną reakcją na próby zastosowania różnych typów kontroli społecznej. To z kolei modyfikuje mechanizm demokratyczny i redefiniuje rolę obywateli w życiu publicznym, tworząc różne rodzaje napięć między państwem a społeczeństwem, szczególnie w kontekście procesów globalizacji. Z tego wynikają coraz to nowe formy politycznego uczestnictwa we władzy (Rosanvallon 2011), ruchy społeczne (Baranowski 2013), nowe konflikty lokalne i ponadlokalne (OECD 2012), zmieniające się formy stowarzyszeń (Putnam 2008), nowe formy wykluczenia (Standing 2011) oraz nasilające się niebezpieczeństwa i ich wpływ na jednostkę (Beck 2002).

W obliczu owych napięć rodzi się sytuacja sprzyjająca rewizji tych osiągnięć społecznych, które przez lata były uznawane za fundamenty istniejącego porządku w skali państw narodowych i ponadnarodowych struktur. Formułowane są pytania jawnie podważające zastane rozwiązania instytucjonalne, które nie bez problemów były latami wypracowywane i wdrażane, a następnie korygowane i ponownie stosowane. Nie chodzi wyłącznie o kwestie techniczne, np. dotyczące kształtu Unii Europejskiej, ale także o bardziej ogólne sprawy, wyrażające się w pytaniach: „Czy to my rządzymy? Czy istnieje rząd reprezentujący wszystkich swoich obywateli?”

(Fasensfest 2010: 774). Z drugiej strony nie powinniśmy dać się łatwo zwieść nowym podejściom tylko dlatego, że są nowe, ponieważ może się okazać, że „podczas gdy postliberalne teorie demokracji i teoretycy zarządzania (*governance*) zgadzają się co do tego, że sieci zarządzania (*governance networks*) mogą mieć pozytywny wkład w rozwój nowych form demokracji, żadna z nich nie ma wiele do zaoferowania, jeśli chodzi o to, jak owe sieci zarządzania mogą stać się demokratyczne” (Sørensen 2005: 352).

Problematyka demokracji i roli obywatela wpisana jest zarazem w klasyczne strukturalne napięcia, od dawna analizowane przez badaczy społecznych, które pojawiają się zawsze w okresach destabilizacji. Chodzi przede wszystkim o problem otwartości – zamkniętości systemu, wyrażany najczęściej przez opozycje: konformizm vs. nonkonformizm, indywidualizm vs. kolektywizm, partykularyzm vs. uniwersalizm. W nich najlepiej widać różne bolączki współczesnych społeczeństw, będące w istocie złożonymi problemami trapiącymi ludzkie zbiorowości. Jak stwierdza w stanowczy sposób Jacques Rancière:

Demokracja – jest tak samo naga w swoim stosunku wobec władzy bogactwa, jak wobec władzy pokrewieństwa, która dziś jej towarzyszy lub rywalizuje z nią. Nie jest oparta na żadnej naturze rzeczy i nie gwarantuje jej żadna forma instytucjonalna. Nie niesie jej żadna konieczność historyczna ani ona sama żadnej ze sobą nie niesie. Nie ufa żadnej stałości poza stałością swych własnych działań. Może przez to wywoływać strach, a zatem i nienawiść – nienawiść tych, którzy przyzwyczajeni są do sprawowania rządów dusz. Ale tym, którzy wiedzą, jak dzielić z kimkolwiek i z każdym równo rozdzieloną władzę inteligencji, może, na odwrót, dodawać odwagi, być dla nich źródłem radości (Rancière 2008: 118).

W analizie mechanizmów demokracji, pozbawionych podniosłych pseudoracjonalizacji, uwikłanych w szersze konteksty społeczno-ekonomiczne, uwidocznione jest przede wszystkim przejście od społecznego charakteru rządów do ich kapitalistycznego odpowiednika, bardzo podobnego do tego, jaki funkcjonował przed II wojną światową:

Przedwojenne liberalne rozumienie relacji między kapitalizmem, państwem i społeczeństwem zarzucono: rolę państwa nie było już tylko zapewnienie odpowiednich warunków funkcjonowania rynków. Po wojnie państwo było generalnie postrzegane jako opiekun społeczeństwa, a nie gospodarki, i potrzeby ekonomiczne często musiały ustąpić pola społecznym (Berman 2009: 14).

Dzisiejsze rozważania na tematy polityczne siłą rzeczy splecione są z kwestiami społecznymi i gospodarczymi (Klein 2009: 163–203) i zależą od siebie wzajemnie. Ten splot, jakże widoczny współcześnie, postrzegany jest jednak jako patologia, która musi zostać powstrzymana. Mało kto postrzega dziś „rządy ludu” tak, jak czynił to Alexis de Tocqueville, pisząc:

Myśląc o demokracji, wyobrażam sobie społeczeństwo, w którym wszyscy uważają prawo za swe własne dzieło, kochaliby je i szanowali, w którym władza rządu byłaby szanowana jako niezbędna, lecz nie jako boska, głowa państwa zaś darzona nie ślepą, lecz rozumną i umiarkowaną miłością. Z chwilą gdy każdy posiadałby prawa oraz pewność ich zachowania, między wszystkimi warstwami mogłaby zrodzić się rzetelna ufność i pewna wzajemna pobłażliwość, równie daleka od pychy jak od służalczości (de Tocqueville 1996: 11).

W niniejszej publikacji powyższe życzeniowe podejście do demokracji i jej korelatów nie będzie – przynajmniej w szerokim sensie – stosowane, gdyż poszczególne rozdziały będą dotyczyły społecznych podstaw i społecznych efektów zinstytucjonalizowanej władzy w społeczeństwie. Rozważania będą skupiać się przede wszystkim na „prawach i hipotezach wyjaśniających zależności genetyczne i funkcjonalne między niepolitycznymi zjawiskami społecznymi a zjawiskami politycznymi” (Wiatr 2009: 19). Przedstawione problemy zostaną poszerzone zarówno o krytykę, jak i refleksję nad mechanizmami samoregulacji demokracji, wpływem konfliktowej teorii społeczeństwa na przyszłość systemu-świata, możliwościami zastosowania w praktyce rozwiązań partycypacyjnych (w aspekcie teoretycznym oraz wyników badań empirycznych), konfrontacyjną wizją polityczności, a także rolę różnego rodzaju ruchów społecznych w kontekście kształtowania społeczeństwa *sensu largo* (tj. pola polityki, gospodarki czy kultury).

Margaret Somers, przedstawiając perspektywę socjologii obywatelstwa (*sociology of citizenship*), zwróciła uwagę, że oprócz podzielanych poglądów w tym obszarze istnieje „problematyczna relacja pomiędzy obywatelstwem i klasą społeczną” (Somers 1993: 588). Ma to związek z kwestią (potencjalnego) wpływu praw obywatelskich na (socjo)ekonomiczne nierówności, które w pewnym natężeniu stają się podstawą zasadniczych problemów społecznych (Wagner 2011). Jest to ważne również dlatego, że realne rozszerzenie praw politycznych niekoniecznie musi korespondować z aktywnością obywateli na tym polu, a już na pewno nie z ograniczaniem socjoekonomicznych nierówności. Niezaprzeczalne jednak jest to, że – historycznie ujęte – poszerzanie sfery praw obywatelskich daje dużo więcej możliwości przedstawiania swoich postulatów, kontestowania zastanego porządku społecznego czy organizowania się w różnego rodzaju podmioty zbiorowe. Innymi słowy, napięcia między państwem a społeczeństwem, szczególnie w kontekście postępujących procesów globalizacyjnych, wcale nie znikają – zmieniają co najwyżej swą formę, choć w niektórych krajach czy regionach ukonstytuowane społeczeństwa demokratyczne cechują się coraz mniejszą aktywnością obywatelską (wyrażaną choćby liczbą strajków, manifestacji, legislacyjnych inicjatyw zbiorowych).

Rozważając kwestię obywatelskości w kontekście ustroju demokratycznego, wyrosłego w określonych warunkach gospodarczych, i szerszego wpływu procesów globalizacyjnych, trudno nie dostrzec pewnych zależności między wspomnianymi elementami a ich ewentualnymi następstwami, gdyż jak zauważył Jacek Raciborski:

Niepokój o los państwa opiekuńczego splata się z pytaniem o przyszłość demokracji, która rozkwitła w warunkach opiekuńczego państwa narodowego. Trudno jest rozmontowywać państwo dobrobytu z poszanowaniem demokratycznych procedur. Istnieje bowiem potężny jego obrońca w postaci ludu – narodu obywatelskiego. Nikt o podobnej sile nie opowiada się za innymi formami ładu społecznego i politycznego, które wymyśla się jako odpowiedź na wyzwania globalizacji (Raciborski 2011: 265).

Trzeba mieć to na względzie, analizując sferę politycznych, pozapolitycznych i uwarunkowanych politycznie implikacji obecnych form demokratycznego porządku. Jest to tym trudniejsze zadanie, że już w 1997 r. David Collier i Steven Levitsky „zidentyfikowali w literaturze przedmiotu setki różnorodnych podtypów demokracji” (Møller i Skaaning 2010: 261), co jeszcze bardziej utrudnia wielopłaszczyznowe analizy powiązań między badanymi strukturami. Jednocześnie tytułowe napięcie, występujące w obrębie różnych układów społeczno-polityczno-gospodarczych interesów, przybiera częstokroć – a przynajmniej jest tak przedstawiane opinii publicznej – formę obiektywnych, czyli samoistnych procesów. Wzmocnienie tego rodzaju narracji za pomocą konfliktu społecznego, wiążącego się ze „społeczną kontrolą nad głównymi wzorcami kulturowymi, czyli sposobami normatywnej regulacji naszych stosunków z otoczeniem” (Touraine 1995: 214), może pomóc w wyjaśnieniu intuicji Roberta Dahla, że „demokracji na długą metę [...] jeszcze bardziej niż nierówności [...] zagrażają nierówności w dostępie do wyspecjalizowanej wiedzy” (Dahl 1995: 459).

W kontekście zagadnienia napięcia między państwem a społeczeństwem wspomniany czynnik jest niezwykle istotny, zwłaszcza gdy uwzględnimy wpływ szeroko rozumianych mediów na kształtowanie opinii publicznej w sprawach istotnych dla współczesnych społeczeństw.

## LITERATURA

- Baranowski M. (2013), *Between Social Control and Conflict: An Analytical Framework for Social Movements*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 47: 5–16.
- Beck U. (2002), *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Scholar.
- Berman S. (2009), *Kapitalizm i nadzieje lewicy. Czy kryzys gospodarczy wyrwie lewicowców z politycznego marazmu?* „Europa. Magazyn Idei Dziennika” 7–8.03.2009: 13–14.
- Blatter J. (2012), *Forms of Political Governance: Theoretical Foundations and Ideal Types*, „Working Paper Series Global Governance and Democracy” 7: 1–89.
- Dahl R. A. (1995), *Demokracja i jej krytycy*, Kraków: Znak.
- Diamond L. (2005), *Trzy paradoksy demokracji*, w: P. Śpiewak (red.), *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów* (39–57), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Dowbor L. (2009), *Demokracja ekonomiczna. Alternatywne rozwiązania w sferze zarządzania społecznego*, Warszawa: Książka i Prasa.

- Etzioni A. (1970), *Toward a Macrosociology*. w: J.C. McKinney, E.A. Tiryakian (red.), *Theoretical Sociology: Perspectives and Developments* (69–97), Nowy Jork: Appleton-Century-Crofts.
- Fasensfest D. (2010), *Government, Governing, and Governance*, „Critical Sociology” 36(6): 771–774.
- Klein N. (2009), *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, Warszawa: Muza.
- Møller J., Skaaning S.-E. (2010), *Beyond the Radical Delusion: Conceptualizing and Measuring Democracy and Non-Democracy*, „International Political Science Review” 31: 261–283.
- OECD (2012), *Improving International Support to Peace Processes: The Missing Piece, Conflict and Fragility*, OECD Publishing, [http://www.oecd-ilibrary.org/development/international-support-to-peace-processes\\_9789264179844-en](http://www.oecd-ilibrary.org/development/international-support-to-peace-processes_9789264179844-en) [10.01.2014].
- Putnam R. D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: Wyd. Akademickie i Profesjonalne.
- Raciborski J. (2011), *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Rancière J. (2008), *Nienawiść do demokracji*, Warszawa: Książka i Prasa.
- Rosanvallon P. (2011), *Kontrdemokracja. Polityka w dobie nieufności*, Wrocław: Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Somers M. R. (1993), *Citizenship and the Place of the Public Sphere: Law, Community, and Political Culture in the Transition to democracy*, „American Sociological Review” 58(5): 587–620.
- Sørensen E. (2005), *The Democratic Problems and Potentials of Network Governance*. „European Political Science” 4: 348–357.
- Standing G. (2011), *The Precariat. The New Dangerous Class*, Londyn: Bloomsbury Academic.
- Tocqueville A. de (1996), *O demokracji w Ameryce*, t. I, Kraków: Znak.
- Touraine A. (1995), *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*, w: J. Szczupaczyński (red.), *Wiedza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki* (212–225), Warszawa: Scholar.
- Wagner P. (2011), *The Democratic Crisis of Capitalism: Reflections on Political and Economic Modernity in Europe*, „LEQS Paper” 44.
- Wiater J.J. (2009), *Socjologia polityki*, Warszawa: Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji.